

# Głos Pomorza

dawniej „Głos Wąbrzeski”

PISMO SPOŁECZNE, GOSPODARCZE, OSWIATOWE I POLITYCZNE DLA WSZYSTKICH STANÓW

Nr 71

Wąbrzeźno, czwartek dnia 24 czerwca 1937 r.

Rok 19

## Płk. Adam Koc organizuje Związek Młodej Polski

WARSZAWA. Wczoraj o godz. 17.50 płk. Adam Koc wygłosił przed mikrofonem Polskiego Radia następujące przemówienie:

„Obóz Zjednoczenia Narodowego organizuje wszystkie siły twórcze Narodu, które mają wielkość i potęgę Polski. Marszałek Józef Piłsudski wiekopomnym trudem swojego życia Polskę niepodległą wywalczył i ugruntował, pracom jej i bytowi nadając znamiona wielkości i cnoty rycerskie żołnierza podniósł na od dawna nie osiągnięte wyżyny, przywracając orężowi polskiemu świetne blaski zwycięstwa. W duszach polskich zniszczył małość i zło, a obóz legionowo-żołnierski prowadził ku niepodległej Polsce po przez ofiarę krwi — bez kompromisów i pełne surowości w wymaganiach poświęcenia się całkowitego sprawom Ojczyzny. Po zbudowaniu Wielkiego Państwa Polskiego — odszedł od nas syt cierpień i trudu, z głęboką troską o przyszłość Narodu i Państwa Polskiego. Wychował i zahartował w pracy i w walkach ideową kadre ludzi, idei Państwa i Narodu służących.

### Wielka i potężna Polska to testament życia i twórczości Józefa Piłsudskiego

Polska dla swej wielkości wymaga nieodzownie pracy i serca młodego pokolenia. Sprawa polska jest wieczna i odradza się nieustannie w duszach następujących po sobie pokoleń. Współczesne pokolenie młodych stoi dziś przed ogromnymi zadaniami, które godne są poświęcenia i szlachetnej ambicji.

Zadania te, to kontynuacja myślenia i pracy nad rozbudową wielkości Polski i ideowej jedności Narodu. Na młodego pioniera ideowej polskiej jedności czeka wieś — jego bratnie polskie słowo winno znaleźć echo wśród murów fabrycznych. Należy wyzwolić świadomą, patriotyczną energię chłopca i robotnika polskiego, a inteligencję należy zaprawić do bujniejszej a konsekwentnej działalności ideowej i społecznej — wznieść siłę woli w wyznawaniu ideałów.

Czas skończyć z ospałością i obojętnością. W przeszłości polskiej młodzież umiała wybierać dla siebie drogi trudne i pracę twardą w służbie wielkości i honoru. Droga twarda i trudna — bo prowadząca do wielkich celów — czeka Naród.

## Polski balon Polonia II w drodze do zwycięstwa

RYGA. Wczoraj o godz. 15.25 lądował w miejscowości Anota pow. Ance na północny-wschód od Winda-wy (Ventspils) polski balon „Polonia II” z kpt. Januszem i inż. Krzysz-kowskim. Według oświadczenia kpt. Janusza, balon „Polonia II” leciał nad Belgią, Niemcami, Czechosłowacją, Polską nad Warszawą, Prusami Wschodnimi, Litwą i w Łotwie znie-siony był prawie do morza. Dziś rano kpt. Janusz przybędzie do Rygi.

## 22 tysiące zł. na F. O. N.

Do wielu ofiarodawców na rzecz Funduszu Obrony Narodowej w powiecie toruńskim przybyła w dniu wczorajszym jeszcze cukrownia w Chełmży, składając 22.000 zł z przeznaczeniem na kupno czterech karabinów maszynowych z kompletnym wyposażeniem.

MILION NA FON. ZEBRAŁO POMORZE TORUŃ. Ludność Pomorza złożyła na dobrojenie armii około miliona zł. 18. 6. odbyło się w Toruniu pod przewodnictwem woj. Raczkiewicza posiedzenie wojewódzkiego komitetu FON, na którym omówiono plan dalszej akcji.

## Znamienne wyznanie

896 uczniów Niemców w 6 gimnazjach w Polsce i 270 Polaków w gimnazjum w Bytomiu. „Deutscher Schulverein” postanowił zlikwidować gimnazjum niemieckie w Rybniku, Nowejwsi i Chorzowie. Uczniowie tych trzech zakładów średnich będą uczęszczali do dwu gimnazjów 4-klasowych w Pszczynie i Tarn. Górach oraz jednego pełnego gimnazjum (4 klasy gimnazjum oraz 2 klasy liceum) w Chorzowie.

Prasa niemiecka wyjątkowo nie ukrywa, że likwidacja i tych gimnazjów jest rezultatem braku uczniów: gdy w roku 1933 uczęszczało 1406 uczniów, to z początkiem 1937 roku pozostało 896 uczniów w 6 gimnazjach, podczas gdy w Niemczech 270 uczniów Polaków musi uczęszczać do jednego gimnazjum w Bytomiu.

### Któż winien iść w pierwszym szeregu jeśli nie młodzież?

— Ta młodzież, która ma serce gorące i pragnie dumnie ofiarnej służby... I pragnie czynem stwierdzić, że jest nieodrodnym pokoleniem dawnych bohaterskich generacji.

We wspólnym ofiarnym marszu tych, którzy walczyli już, oraz tych młodych, którzy walczyć i pracować dla Polski będą musieli jeszcze długie lata, realizować się będzie moc i wielkość Narodu i Państwa Polskiego.

Wobec powyższego zarządzam:

a) przeprowadzając myśl Marszałka Polski Edmarda Śmigłego-Rydza o konieczności osiągnięcia jedności Narodu, porośniętej dla zorganizowania prac młodego pokolenia Związek Młodej Polski,

b) ze względu na ważność prac Związku obejmuję jego kierownictwo osobiście, a stanowisko zastępcy powierzam Jerzemu Rutkowskiemu.

(—) PŁK. ADAM KOC.

## Monarcha Rumunii przybędzie do stolicy Polski

Król Karol rumuński przybędzie do Warszawy pociągiem specjalnym w nadchodzącą sobotę o godzinie 16.30. Dostojnego gościa oczekiwać będą na dworcu P. Prezydent RP. Marszałek Śmigły-Rydz, członkowie rządu przedstawiciele władz cywilnych, wojskowych i społeczeństwa. Po odebraniu raportu od kompanii honorowej król Karol w towarzystwie P. Prezydenta RP., w asyście 2 szwadronów szwoleżerów, odjedzie na Zamek. W drugim samochodzie zajmą miejsca Marszałek Śmigły-Rydz i Wielki Wojewoda Michał. Wzdłuż ulic, którymi dostojnicy będą przejeżdżać, ustawione będą szpalery organizacji społecznych i przysposobienia wojskowego. W uroczystości powitania weźmie udział 20.000 młodzieży.

## Zmiana Rządu we Francji

### DYMISJA O TRZECIEJ W NOCY

O godz. 5 w nocy Blum na czele całego gabinetu przybył do pałacu Elizejskiego, gdzie został przyjęty przez prezydenta Lebruna, na którego ręce złożył dymisję rządu. Prezydent dymisję przyjął, powierzając Blumowi prowadzenie spraw bieżących. O godz. 5 min. 15 ministrowie opuścili pałac Elizejski, pozostał jedynie Chautemps, który konferował z prezydentem Lebrunem, aż do godz. 5 rano. W międzyczasie o godz. 5 min. 30 przybył do pałacu Elizejskiego przewodniczący senatu Jeanneney, który opuścił pałac w pięć minut później, po czym przybył przewodniczący Izby Deputowanych Herriot, który konferował z prezydentem republiki około pół godziny.

### CHAUTEMPS TWORZY RZĄD

Akcja na rzecz jak najszybszego rozwiązania kryzysu rządowego przybrała niezwykle, jak na francuskie zwyczaje, tempo.

Po nocnych konsultacjach prezydent Lebrun powierzył o godz. 9 rano misję tworzenia gabinetu, zgodnie z powszechnymi oczekiwaniami kół politycznych, ministrowi stanu w rządzie Bluma i przywódcy radykałów p. Kamilowi Chautemps, który misję przyjął i rozpoczął od razu rozmowy.

PARYŻ. Posiedzenie rady naczelnej partii socjalistycznej zakończyło się wynikiem, który sprawił niespodziankę nawet optymistom. Wię-

szość wypowiedziała się za udziałem socjalistów w rządzie. Wynik ten jest osobistym sukcesem Bluma.

PARYŻ. Wczoraj o godz. 22.15 opublikowano komunikat, że gabinet został utworzony. Do nowego gabinetu wchodzi b. premier Blum jako wicepremier bez teki. Ministrowie stanu: Paul Faure (socjalista), b. premier Sarraut (radykał) i Violette (Unia Republikańska). Paul Boncour wbrew zapowiedziom nie wszedł do gabinetu. Obrona narodowa — Daladier, sprawy zagraniczne — Delbos, sprawy wewnętrzne — Dormoy, finanse — Ronnet (radykał).

### KAPITAN PANCERNIKA „DEUTSCHLAND” UKARANY.

BERLIN. Kapitan pancernika „Deutschland”, Fanger, został przeniesiony w drogę karnej na inne stanowisko. Głównym motywem tej kary był fakt, że mimo wyraźnych rozkazów admirała, sygnalizujących zbliżanie się samolotów, kapitan Fanger nie wydał rozkazów, przygotowujących obronę pancernika przed nalotem hiszpańskich samolotów.

### ARESztOWANIA PASTORÓW W NIEMCZECH.

BERLIN. Aresztowano ostatnio 8 proboszczów ewangelickich, niektórych spośród aresztowanych, jako chorych umieszczono w szpitalu więziennym w Moabicie.

## Sila społeczna polskiego świata pracy

O sile społecznej świata pracy decyduje w pierwszym rzędzie jakość jego organizacji zawodowej. Ten przede wszystkim typ organizacji wymaga się szczególnej uwagi.

Wiemy, że ilość zorganizowanych zawodowo pracowników jest niesłychanie mała. Statystyki są tu bardzo niepewne, a wahania w ocenie ilości — bardzo różne. Wykazują one od 15 do 50% maksymalnie w stosunku do ogółu zatrudnionych pracowników. Oczywiście w niektórych zawodach (jak np. w górnictwie) stosunek ten jest znacznie wyższy, co jednak nie wpływa na całość obrazu. Można łatwo stwierdzić znacznie większy odsetek zorganizowanych pracowników w przemyśle wielkim, w wielkich zakładach przemysłowych, niż w wielu średnich i małych warsztatach. Organizacjom zawodowym bowiem łatwiej jest i — praktyczniej — „zadziałać” na terenach wielkich skupisk pracowniczych, niż na terenie pomniejszych i często odległych od siebie fabryk, gdzie trzeba wykazać znaczną ruchliwość i ponosić duży trud utrzymania kontaktu organizacyjnego.

Ale gorszym jeszcze dla pozycji świata pracy w Polsce, gorszym od niskiego odsetka zorganizowanych, jest fakt rozbicia się tych — powiedzmy — nawet 50% zorganizowanych na szeregi oddzielnych, z zasady zwalczających się wzajemnie central zawodowych.

Gdzie leży przyczyna tego rozbicia, a jednocześnie powolności, z jaką postępuje organizowanie się świata pracy?

Wydaje się, że przyczynę tę stanowi z jednej strony zwięźlenie — w praktyce przynajmniej — zakresu działania związków zawodowych do czysto materialnych zainteresowań, z drugiej zaś metody postępowania poszczególnych związków.

W pojęciach świata pracy tkwi niewątpliwie niejednokrotnie udokumentowane przeświadczenie, że poza codziennym bytem materialnym i jego koniecznościami, często bardzo doczułymi i bardzo ważnymi, — istnieje przecież cały ogrom zadań, które przez organizację zawodową powinny być zrealizowane. Szeregi pracownicy podświadomie odczuwają do kierownictwa organizacji żal, iż nie przynosi ono głębszej treści ideowej, dobywającej trwalsze wartości, niż materialny zysk, oraz nadającej bytowi ludzkiemu polot wyższych aspiracji. Przecież świat pracy, posiadający tak wzniosłą tradycję bohaterstwa, nosi w sobie rozumienie i potrzebę odegrania roli nie tylko instrumentu, fizycznego narzędzia, lecz nade wszystkim twórczego, głęboko moralnego i świadomego swych wartości czynnika rozwoju. Poczucie nie najemnictwa — lecz współtwórcy dobra powszechnego, potęgi i bogactw Narodu. Tęskno-

## W 14 rocznicę śmierci śp. Antoniego Abrahama

„Pomorza nom ani kusi pur tok za-brać ni moze”

— słowa A. Abrahama, skierowane do Lloyd Georgra w czasie rozmowy z nim w Paryżu (18 IV 1919).

W dniu 25 czerwca br. upływa 14

lat od chwili śmierci Wielkiego Patrioty z ludu kaszubskiego — śp. Antoniego Abrahama.

Zywo stoi dotąd w pamięci sylwetka tego prostego człowieka o wielkim sercu prawdziwego Polaka, który tulał



Grób śp. Antoniego Abrahama

te zdobywczą i dumę służby wielkiej sprawy.

Coraz jaśniejszym się staje, że albo organizacje zawodowe staną się ośrodkami natchnień ideowych, twórczych, znajdując wspólny nurt z dziejami Narodu, albo stracą rację życia. Widać to zresztą i stąd, że organizacje zawodowe już tę ewolucję przeżywają, że w oświadczeniach swych wykraczają coraz częściej poza zakres zatwierdzania zatargów z przemysłem, poza pomoc w poszukiwaniu pracy dla tych, którzy ją utracili, poza „pogłębianie” świadomości klasowej — szukając dróg do powiązania całości spraw pracowniczych z interesem Państwa. Stąd głośno w organizacjach robotniczych rozbrzmiewające hasło nie-

zależności gospodarczej Narodu Polskiego, wzmoczenie narodowego potencjału gospodarczego, stąd wołanie o wytworzenie warunków dla odbudowy zaufania społeczeństwa do aparatu produkcyjnego poprzez zastosowanie ściślejszej i skutecznej kontroli Państwa nad produkcją. Tu także ma swoje źródło pęd rozszerzania wiadomości ekonomicznych, społecznych, gospodarczych, znajomości historii i kultury współczesnej.

I pomimo agitacji i zwięźlenia przez niektóre organizacje zawodowe światopoglądu klasowego wytwarza się na odcinku świata pracy pełnowartościowy obywatel, który z poznania wartości i prawdy życia polskiego do- bywa swą dumę oraz poczucie uwięzi

się przez całe swe pracowite, w trudzie i znoju dla Polski przebyte życie po wsiach kaszubskich, niosąc słowa otuchy, patriotyzmu i proroctwa o Wielkiej i Niepodległej, która przyjdzie nieuchronna i wyzwoli polski lub kaszubski spod przemocy niemieckiego zaburcy.

Każdy mieszkaniec ziemi kaszubskiej zna imię jego i cześć jego pamięć. Cała Polska w wdzięcznej pamięci nosi ogromne zasługi, jakie położył śp. Antoni Abraham, walcząc o przyznanie Kaszub Odrodzonej Rzeczypospolitej. Szczególnie pamiętny jest jego wyjazd na czele delegacji kaszubskiej do Paryża w r. 1919, gdzie bronił osobliście zagrożonych interesów Polski...

W czternastą rocznicę zgonu tego najbardziej zasłużonego Patrioty ziemi nadmorskiej odbędzie się w kościele N. Marii Panny przy ul. Św. Jańskiej o godz. 7.30 nabożeństwo za duszę śp. Antoniego Abrahama, które odprawi ks. prof. J. Szarkowski. Tego samego dnia, tj. w środę, 25. bm. o godz. 18.00 nastąpi z Placu Kaszubskiego w Gdyni wyjazd autobusu z delegacją, która o godz. 18.50 złoży wieniec na grobie Chłopa-Patrioty na cmentarzu oksywskim.

## 12 pontonów na FON

Jeszcze nie przebrzmiały echa tak wielkiej ofiarności i patriotycznego zrozumienia wśród pracowników i robotników Dyrekcji zakładów Kauczukowych „Piastów” oraz Zakładów Akumulatorowych „Tudor” przekazania Armii łodzi saperskich w ilości 12 sztuk, a już mamy znowu do zanotowania godny uwagi fakt.

Oto pracownicy robotnicy i Zarząd wyżej wspomnianych Zakładów zadeklarowali znowu na FON. 12 gumowych łodzi saperskich wychodząc z założenia, że Fundusz Obrony Narodowej musi być stale powiększany i w dozbieraniu naszej Armii nie można ustawać.

Za tak piękną inicjatywę i pełne zrozumienie potrzeb dobrozbyta naszej Armii należą się Zarządowi Zakładów, robotnikom i pracownikom, którzy dali realny dowód swego patriotyzmu słowa wielkiego uznania.

z wielką przeszłością dla budowania szczęśliwej i potężnej przyszłości.

Ale to dopiero początek procesu odnowy. Musi on nabierać kształtów wyraźnych i określonych. Formy pracy nie mogą ulegać fluktuacjom zmianym. I dlatego trzeba w sposób organiczny powiązać ruch zawodowy z Państwem, by problem pracowniczy uczynić rdzeniem Sprawy Narodu. Chodzi o to, by to, co w pokładach ducha świata pracy gra, stało się tożsamym przodującym w jego życiu, — nie to, co narzucone, czasowe, przypadkowe.

Wówczas dopiero objawi się cała potęga siły społecznej i uwydatnią nieograniczone możliwości twórcze polskiego świata pracy.

## Towarzysz Stalin — obłąkaniec, czy wróg Z.S.R.R.?

Nie przebrzmiały jeszcze echa procesu Radka i towarzyszy, „najbardziej plugawych hien faszystowsko-trockistowskich”, kiedy oto, niby makabryczny film przewinął się przed naszymi oczyma, w isticie filmowym, zawrotnym tempie, nowy proces, tym razem najwyższych wojskowych Unii Sowieckiej.

Czytelnik europejski, jak w majaku gorączkowym, dowiedział się z dzienników, że już nie Zinowiew, nie Kamieniew, nie Piatakow, Sokolnikow, czy Radek, ale sam marszałek Związku Radzieckiego, jeden z najświetniejszych oficerów czerwonej armii — Tuchaczewski wraz z 7 wybitnymi generałami, którzy w tejsze sowieckiej armii zajmowali co wybitniejsze stanowiska, byli na usługach... obcego mocarstwa.

Jakże bardzo nisko upadli ci do-

stojnicy sił zbrojnych Z. S. R. R., ci pyszni marszałkowie i generałowie, wszyscy bez wyjątku odznaczeni najwyższymi orderami Czerwonej Rosji i niemal wszyscy uwiecznieni w sowieckich encyklopediach czy wydawnictwach państwowych, jakże marnie musiało być ich „morale”, kiedy oto, stojąc u szczytu władzy, kwitując w luksusie zrodzonym z bezgranicznej nędzy milionów muzyków i robotniczy, za miskę soczewicy zdecydowali się wysługiwać wrogom swej ojczyzny...

Jakże upiornie prezentuje się ustrój, który tak wiele lat na własnym łonie hoduje... żmije, jak beznadziejnie marni są jego przywódcy, którzy tych żmij nie potrafią dostrzec.

O ile procesy Zinowiewa i Radka były po prostu ohydne, o tyle morderstwo 8 dygnitarzy sowieckiej armii

jest... pedagogiczne. Ta cyniczna zbrodnia specjalnie dokładnie naświetliła reżimu tego twórcę — Stalina.

Czytając lakoniczne depesze dotyczące zamordowania Tuchaczewskiego i jego 7 kolegów, nie sposób oprzeć się pytaniu, czy koncepcja podobnej zbrodni mogła powstać w umyśle normalnego człowieka? Czy jest do pomyślenia, aby człowiek w pełni władz umysłowych akceptował podobnie obydny proces i równie zwierzęcy wyrok?

Chyba, że... i tu wkraczamy na teren wręcz absurdalny w każdym innym, poza Sowietami, środowisku, chyba, że... towarzysz Stalin, boć przecież jego „zasługą” są te wszystkie ponury „dramy”, to nie dyktator proletariackiego Związku Radzieckiego, a... zakonspirowany współnik „parszywej i plugawej hieny” Lejby Trockiego!

Z. S. R. R. to kraj wszelkiej możliwości, czy więc, po tym wszystkim co dotychczas widzieliśmy, zdziwiłoby kogokolwiek gdyby tow. Stalin okazał się nie tyle zwykłym obłąkaniec, ile po prostu — wrogiem Nr 1 Związku Radzieckiego, suto opłacanym i zna-

komie, bo na Kremlu zakonspirowanym agentem międzynarodowego fałszywizmu?...

Pisząc te słowa, zdajemy sobie sprawę z ich irrealności, ale czy w upiornym raju czerwonym, oddalonym od nas zaledwie o międzę graniczną różnicą się irrealizm i realizm? Czy nie jesteśmy świadkami najbardziej potwornych w dziejach historii świata morderstw dokonywanych na bezbronych ludziach, w których usta wkłada się najohydniejsze kłamstwa?

Ta właśnie sowiecka rzeczywistość podsuwa każdemu, kto interesuje się Z. S. R. R. dwie wersje: albo w mrokach kremlowskich komnat, w cieniu szaleńczego Iwana Groźnego miota się szalony dyktator Stalin, albo tenże Stalin jest najwściebniejszym wrogiem swego kraju, zaprzysiężonym wrogiem międzynarodowego komunizmu, który, łamiąc się i rozpadając w gruzy na wszystkich odcinkach swej lajdackiej działalności, takie „efekty” ma do zawdzięczenia stalinowskiemu hekatombom.

## Wyplenić partactwo! Musimy budować tanio ale solidnie

Co jakiś czas kronika wypadków notuje katastrofy budowlane. Zdarzają się one zarówno w stolicy, jak i w małych miasteczkach. Czasem jest to źle podstemplowany strop, który w trakcie budowy runie i z rumowisk trzeba ratować pokaleczonych robotników; innym razem w wybudowanym już, a ledwo rok czy dwa stojącym domu porażają się ukazywać rysy w ścianach lub pęknięcia w fundamentach, tak iż na gwałt trzeba wysiedlać mieszkańców i remontować budynek; to znów na głowy przechodniów wałęsa się gzymsy lub balkony.

Po cóż przykrą prawdę owijać w bawełnę? Powiedzmy sobie szczerze: w budownictwie mieszkaniowym kwintnie pospolite partactwo. Do walki z nim stanęły już władze; właśnie rząd wydał zarządzenie, nakazujące bardzo ściśle kontrolę ruchu budowlanego i wzywające władze lokalne do stanowczego przeciwstawienia się tej pladze partactwa, wyrządzającej wielkie szkody materialne, oraz grożącej spokojnym obywatelom niebezpieczeństwem kalectwa czy nawet utraty życia.

Przemysł budowlany ma w ogóle to do siebie, że tylko nadzwyczajna sumienność w wykonywaniu robót oraz ich ciągła i czujna kontrola dają rękojmię solidności. Inaczej pracuje się w zamkniętej fabryce czy warsztacie rzemieślniczym — a inaczej na wolnym powietrzu, na terenie budowlanym, przy ciągłej zwłóce materiałów budowlanych. Wystarczy nie dość solidnie wykopać fundamenty, nie dość szczerze ochronić je przed wilgocią, wystarczy niedbale sporządzić mieszankę cementu lub gliny, wystarczy poczynić jakąś „oszczędność” w zaprawie — a nieszczęście jest gotowe... Niby to na zewnątrz jest wszystko w porządku, ale po roku czy po dwu porażają się ściany zarysowywać, budowa — jak to mówią — „jedzie”; na prawo czy na lewo, i katastrofa jest nieuchronna...

To samo dotyczy nie tylko samych murów, ale i wewnętrznych urządzeń domu. Tandetnie zmontowane piece czy źle przeprowadzone przewody świetlne, źle dopasowane okna, przewody kominowe, niedostatecznie izolowane od belek drewnianych, tworzących stropy — wszystko to grozi różnymi niebezpieczeństwami, nie mówiąc już o zbytecznych kosztach ciągłego „remontowania”, tej chronicznej plagi naszego budownictwa.

A przecież chodzi tu nie o drobne kwoty, a milionowe sumy. W ruchu budowlanym zaangażowane są setki milionów. Musimy przecież odrobić jedną z najprzykrzejszych zaległości: zeuropeizować wygląd naszych miast i miasteczek. Z wyjątkiem może dzielnic zachodnich, jesteśmy pod tym względem niczym w mrocznym średniowieczu. Nasze miasteczka, a nawet i średnie miasta, wyglądają wręcz odrażająco. Wystarczy z jako tako uporządkowanego „ryнку” dostać się w kręte i wąskie uliczki miasteczek lub na przedmieścia większych miast, aby od razu znaleźć się w środowisku, niegodnym wielkiego państwa i narodu, zawstydzającym swym zaniedbaniem i zacofaniem.

Tym większa więc spoczywa odpowiedzialność na tych wszystkich, którzy mają do czynienia z budownictwem za to, aby wyplenili wszelkie partactwo i każdą tandetę.

Pleni się ta tandeta i to partactwo pod pozorem — tanioci. Nie stać nas, powiadają, na drogie inwestycje, nie mamy odpowiednich kapitałów. Prawda. Ale czyż taniość musi być równoznaczna z... partactwem i tandeciastwem? Taniej, to nie znaczy wcale gorzej, a tylko skromniej. Można wybudować dom bez zbytecznych upstrzeń, bez luksusowych instalacji — ale wszystko, co się buduje, musi być zbudowane solidnie, uczciwie, akuratinie, z najlepszego materiału i bez „kantów” czy „oszczędności”, które się potem mszczą.

I dlatego też nie tylko na przemysł budowlany, nie tylko na architektów

## Przed przyjazdem króla Karola do Polski

Królowi Karolowi II i Wielkiemu Wojewodzie księciu Michałowi towarzyszyć ma — jak donoszą z Bukaresztu — świta, złożona z 10 osób.

Świtę tworzą: marszałek dworu królewskiego, ochmistrz dworu, szef urzędu marszałkowskiego, kapelan pałacowy, — wychowawca królewicza, dwaj oficerowie do zleceń i dyrektor pociągu królewskiego.

Wraz z królem przybędą minister spraw zagranicznych p. Antonescu, podsekretarz stanu do spraw uzbrojenia w ministerstwie obrony narodowej gen. Glatz oraz szef gabinetu min. spr. zagranicznych Ioanida.

Program pobytu króla sprzymierzonej Rumunii przewiduje poza wizytą w Warszawie, wyjazd do Poznania, do Gdyni i do Krakowa.

Przygotowania do przyjęcia w stolicy szybko postępują naprzód.

\*\*\*

BUKARESZT. Z polecenia Pana Prezydenta R. P. poseł polski w Bukareszcie Arciszewski złożył na ręce prezydenta miasta Bukaresztu Donescu czek w wysokości 100.000 lei jako dar Pana Prezydenta R. P. dla ubogich stolicy, ofiarowany z okazji wizyty Pana Prezydenta w Bukareszcie.

Poseł R. P. Arciszewski udał się również do pałacu królowej matki Marii w Controceni i złożył z polecenia Pana Prezydenta R. P. na ręce mistrza dworu królowej matki Marii gen. Zviendenk czek wartości 50.000 lei, przeznaczony na instytucje dobroczynne, patronowane przez królową Matkę Marię.

## Marszałek Rydz-Śmigły pojedzie do Liskowa

WARSZAWA. W dniu 17 czerwca r. delegacja komitetu wystawy „Praca i kultura wsi” w Liskowie z ks. prałatem Bliżińskim na czele była przyjęta przez p. Marszałka Śmigłego-Rydza. Delegacja została przedstawiona p. Marszałkowi przez p. Prezesa Rady Ministrów i Ministra Spraw Wewn. gen. Sławoj-Składkowskiego. Delegacja prosiła p. Marszałka o zwie-

zdenie wystawy w Liskowie. P. Marszałek zaproszenie przyjął i obiecał zwiedzić wystawę w dn. 4 lipca br.

Następnie delegacja została przyjęta przez pp. marszałków Senatu i Sejmu, których zaprosiła do Liskowa dla zwiedzenia wystawy.

Delegacja udała się również do p. plk. Adama Koca, zapraszając go do zwiedzenia wystawy.

## Otwarcie „Targów Gdynskich”

W niedzielę, 20 bm. o godzinie 9 nastąpiło otwarcie tegorocznych Targów Gdynskich, których program znany jest z komunikatów prasowych i które odbywają się pod protektoratem Wojewody Pomorskiego Pana Ministra Raczkiewicza.

Tegoroczne Targi Gdynskie obejmują wszelką wytwórczość krajową, za czym przedstawiają one dla kupca pomorskiego znakomite źródło zakupu.

Poza działami targowymi, można

zaznajomić się z polskim eksportem do krajów zamorskich i nawiązać stosunki ze sferami zagranicznymi zwłaszcza z Polonią Amerykańską, zaproszoną na Targi.

\*

We własnym interesie poleca się pojechać do Gdyni na Targi, na które obowiązują zniżki kolejowe na podstawie jednoosobowych kart uczestnictwa, których ilość należy zgłosić natychmiast w miejscowym Towarzystwie Samodzielnych Kupców.

### BRAK CYTRYN W GDYNI

Od pewnego czasu odczuwa się dotkliwy brak cytryn na rynku gdynskim. Brak ten wywołany został głównie spóźnieniem zbiorów we Włoszech. Poza tym eksporterzy włoscy nie spieszą się ze sprzedażą cytryn do Polski, wskutek trudności w uzyskaniu równowartości za towar.

Obecnie nadchodzi do Gdyni bardzo mało cytryn, wskutek czego towar jest rozechwytywany. Nadeszła partia w ub. tygodniu w ilości 11.000 skrzyń została natychmiast rozsprzedana, po cenach daleko wyższych

aniżeli przed kilku tygodniami. Płacono mianowicie po 37 — 40 zł za skrzynię. Następna partia cytryn w ilości ok. 15.000 skrzyń spodziewana jest w końcu b. tygodnia. Cena ich będzie jeszcze wyższa, gdyż płacono za tę partię we Włoszech już o 20 proc. drożej aniżeli za partię poprzednie.

### AUSTRAIACKIE ODDZIAŁY S. S.

WIEDEŃ. W ramach „Frontu Ojczyźnianego” ma być wkrótce zorganizowany specjalny oddział na wzór niemieckiego s. s., który będzie miał za zadanie ochronę zebrań „Frontu Ojczyźnianego”, oraz udaremnienie wszelkich prób zakłócenia jego pracy przez narodowych socjalistów. Organizacje te mają otrzymać specjalne mundurowanie i uzbrojenie. W samym Wiedniu liczebność tych oddziałów przewidywana jest na 4.000 ludzi. Do ich szeregów nie mają być przyjmowane osoby pochodzenia nieryjskiego.

### DZIENNIKARZ POLSKI OFIARĄ KATASTROFY SAMOCHODOWEJ.

NOWY YORK. W katastrofie samochodowej zginął pod miasteczkiem Dover w Stanie New Jersey jeden ze starszych dziennikarzy polskich, ś. p. Tomasz Jachimiak, korespondent nowojorski pism Związku Narodowego i wiceprezes okręgu nowojorskiego Syndykatu Dziennikarzy Polskich w Ameryce.

### PIORUN UDERZYŁ W SAMOŁOT.

LONDYN. W samolot komunikacyjny, kursujący między Paryżem a Londynem, uderzył nad kanałem La Manche piorun. Samolot został lekko uszkodzony, lecz wylądował szczęśliwie na lotnisku w Croydon. Z pasażerów nikt nie odniósł szwanku.

## Najwyższy czas

zapisać „Głos Pomorza”  
na miesiąc lipiec — —

### OBRABOWANO GOŚCIA Z AMERYKI

BERLIN. W Wormleben (Saksonia) dokonano zuchwałego rabunku. Oto z Nowego Yorku do Berlina przybył Niemiec amerykański Backer, celem podjęcia spadku po matce. W podróży po Niemczech Backerowi towarzyszył przygodny znajomy ze statku, który spolił Backera i zrabował mu 2.400 funtów sterlingów, 400 dolarów i 40 marek, po czym zbiegł samochodem swej ofiary.

### TROCKI PRZECIW STALINOWI

MEKSYK. Trocki wystosował do centralnego komitetu wykonawczego Z. S. R. R. następującą depezę:

„Rządy Stalina prowadzą do kompletnej klęski zarówno w polityce wewnętrznej, jak i zewnętrznej. Jedy-nym ratunkiem jest radykalna zmiana w kierunku powstania demokracji sowieckiej, przy czym pierwszym krokiem winna być publiczna rewizja ostatnich procesów. W dziele tym ofiaruję moje całkowite poparcie.

(—) Trocki”.

### JAK SIĘ W SOWIETACH OPIEKUJĄ DZIEĆMI.

MOSKWA. Tragedia ojca. Czasopis mo „Baskinskij Raboczy” drukuje w numerze z dnia 28 maja wstrząsający list robotnika Krawieca, który nader jaskrawo naświetla stosunki panujące w tak głośno reklamowanych sowieckich domach wychowawczych popularnie zwanych „białymi domami”.

Krawiec w liście swym do Redakcji naszej pisze: „Zarówno ja jak i żona jesteśmy kilkanaście godzin na dobę zajęci pracą zawodową, która nie pozwala nam dostateczną ilość czasu poświęcić dzieciom. To też gdy jeszcze spadło na nas nieszczęście i żona moja złamała nogę, uznałem za wskazane oddać dwoje najmłodszych dzieci do zakładu wychowawczego ludowego. Jakaż była nasza rozpacz, gdy po pewnym czasie zgłoszono nam, że o białego domu” dowiedzieliśmy się, że o naszych dzieciach nikt tam nie wie. Kierownik oświadczył nam, że w ogóle pierwszy raz o naszych dzieciach słyszy. Podobną odpowiedź otrzymaliśmy w ludowym komisariacie opieki. Dzisiaj mija już czwarty rok od chwili zaginięcia naszych dzieci i nadal nie możemy ich odnaleźć.

Czy trzeba list ten uzupełnić jakimkolwiek komentarzem.

### B. POSŁOWIE DO REICHSTAGU ROZSTRZELANI W MOSKWIE.

BERLIN. Niemieckie biuro informacyjne donosi z Moskwy o rozstrzelaniu szeregu byłych komunistów do Reichstagu którzy wyemigrowali do Sowiecień.

Ostatnio rozstrzelano 11 b. posłów z Heinzem Neumannem na czele.

### ZARZĄDZENIE PARTYJNE W KAŻDYM DOMU NIEMIECKIM.

BERLIN. Zarządzeniem władz Narodowo-Socjalistycznej Niemieckiej Partii Pracy, we wszystkich domach niemieckich ma być umieszczona tablica czarna, na której będą wywieszone rozkazy, zarządzenia i komunikaty partii.



### DZISIAJ I ZAWSZE POTRZEBNE SĄ NARODOWI:

- 1) Poczucie obowiązków wobec Ojczyzny i wynikająca zeń karność dobrowolna i poświęcenia różnorakie;
- 2) zdrowie, siła, sprawność ciała i ducha obywateli. — Oto też cele wychowania sokolego; wyniki jego wykaże

VIII ZŁOT SOKOLSTWA POLSKIEGO  
w dniach 26—29 czerwca 1937 r. w Katowicach

## Doroczne Zebranie Rady Wojewódzkiej P. T. R.

TRANSMISJA RADIOWA PRZEMÓWIENIA PREZESA P. T. R.

W dniu 25 czerwca odbędzie się w Toruniu na sali „Dworu Artusa“ doroczne posiedzenie Rady Wojewódzkiej Pomorskiego Towarzystwa Rolniczego z udziałem delegatów ze wszystkich powiatów Pomorza wybranych przez Rady Towarzystwa Rolniczych Powiatowych.

Początek obrad na który złożą się doroczne sprawozdawczo-programowe przemówienia prezesa PTR, p. Leona Czarlńskiego oraz gości transmitowany będzie

w dniu tym przez rozgłośnie pomorską polskiego radia, od godziny 10-10.45. W tym czasie wszyscy rolnicy Pomorza powinni znaleźć się przy głośniku radiowym Ponadto PTR, zwróciła się do wszystkich Kółek Rolniczych o zorganizowanie zebrań Kółek przy głośnikach radiowych w oznaczonym dniu i godzinie dla zbiorowego wysłuchania przemówienia prezesa P. T. R.

## Wywóz za granicę środków płatniczych walorów i książeczek oszczędnościowych

Komisja Dewizowa ustaliła normy odrębne dla osób wyjeżdżających z Polski na obszar W. M. Gdańska, a mianowicie:

Podróżni z Polski do Gdańska, legitymujący się dowodem osobistym, uprawniającym do przekroczenia granicy polsko-gdańskiej, mają prawo wywieźć każdorazowo — bez specjalnego zezwolenia — krajowe środki płatnicze do wysokości kwoty zł 500, — lub równoważność tej sumy w gdańskich środkach płatniczych, łącznie jednak w ciągu miesiąca kalendarzowego nie więcej, jak zł 500 — lub ich równoważność.

Osoby zamieszkałe w kraju, wyjeżdżające za granicę przez Gdańsk i legitymujące się ważnym paszportem zagranicznym, mają prawo przy wyjeździe przez obszar W. M. Gdańska wywieźć w granicach kwoty zł 500, oznaczonej w punkcie poprzednim.

maksymalnie równoważność sumy zł 200 — w zagranicznych środkach płatniczych, opiewających na inną walutę, niż gdańską; pozostałą zaś różnicę między kwotą zł 500 — a sumą wywożoną w zagranicznych środkach płatniczych mogą zabrać wyłącznie w złotych lub guldenach gdańskich i to tylko do Gdańska.

Bez specjalnego zezwolenia, cudzoziemcy mogą wywieźć środki płatnicze i książeczki oszczędnościowe przywiezione z zagranicy.

Wywóz papierów procentowych i dywidendowych, kuponów od takich papierów oraz książeczek oszczędnościowych, zarówno przez osoby zamieszkałe w kraju, jak i przez cudzoziemców, z wyjątkiem przypadku powrotnego wywozu książeczki oszczędnościowej, dopuszczalny jest tylko za zezwoleniem Komisji Dewizowej.

## Z Pomorza

— GRUDZIĄDZ. (Zakończenie strajku w Grudziądzu). W dniu 17 bm. w późnych godzinach wieczornych po trzygodzinnych obradach bezrobotnych z zarządzeniem miejskim podpisano nową umowę z bezrobotnymi, wobec czego strajk zakończono. Około godz. 2 w nocy wszyscy bezrobotni opuścili okupowane miejsce pracy, przerywając głodówkę i powracając do domu. Bezrobotni uzyskali pełną poprawę warunków pracy, przy czym bezrobotni mający większą rodzinę zatrudnieni zostaną przez tydzień pracy, tj. 46 godzin. Nowe warunki obowiązujące będą po upływie 10 dni. Część bezrobotnych, którzy czuli się na siłach, powrócili do pracy w dniu następnym, reszta po wypoczynku rozpocząć miała pracę w poniedziałek.

— GRUDZIĄDZ. (Zebranie właścicieli nieruchomości). W ub. tygodniu odbyło się miesięczne zebranie Stowarzyszenia. Zebranie zajął prezes p. dr Fr. Zakrzewski, zdając sprawę ze zjazdu rady nadzorczej w Warszawie, na którym uchwalono ważne postulaty. P. dyr. Stanek omówił przebieg poszczególnych spraw zjazdu rady naczelnej i podał wynik z konferencji w Min. Skarbu w Warszawie. Następnie p. Rykowski referował statut i warunki pożyczki Zach. Pol. Tow. Kred. M. w Poznaniu, która to instytucja udziela pożyczek na spłatę hipotek ciężących na nieruchomościach miejskich. — Szczegółów i wyjaśnień udziela sekretariat Stow. w Grudziądzu, ul. Sienkiewicza nr 12. Uchwalono wniosek z żądaniem zastosowania progresji w państwowym podatku od nieruchomości od 4—10% i to przy podstawie do 1.000 zł 4%, do 4.000 zł 6%, do 7.000 zł 8%, ponad 7.000 zł 10%. Na zakończenie prezes apelował, aby skupiono się w organizacji właścicieli nieruchomości w celu służnej obrony praw własności na Pomorzu.

— ŚWIECIE. (Jeszcze jedna szkoła niemiecka na Pomorzu). Pomorzu przybędzie jeszcze jedna niemiecka szkoła prywatna. Swego czasu donoszono, że we wsi odsadniczej Waldowo, powiatu świeckiego, zamierzają Niemcy wybudować nową niemiecką szkołę prywatną, do której by posyłali swą młodzież z całej okolicy. Będzie to zatem czwarta z rządu niemiecka szkoła w powiecie świeckim, wzniesiona w okresie ostatnich paru lat. Nowe szkoły niemieckie znajdują się w Świeciu, Bukówcu i Grucznie, ta ostatnia jest zaledwie kilkanaście kilometrów oddalona od Waldowa.

— GDYNIA. (Hitlerowiec zastrzelił w Gdańsku narzeczoną Polkę z Gdyni). W młodej urodzivej Polce Jadwidzie Kunickiej zakochał się gdańszczanin Krauzusch, który po roku przeszedł znajomości z Kunicką miał zamiar z nią się ożenić. Niedawno Kunicka za namową narzeczonego opuściła Polskę i zamieszkała pomimo protestów rodziców razem z Krauzuschem. Po pewnym czasie dowiedziała się Kunicka, że narzeczonej jej jest czynnym członkiem S. S. i na tym punkcie doszło pomiędzy młodą parą do ostrych nieporozumień. W rezultacie Kunicka zrezygnowała z małżeństwa z człowiekiem przeciwnych jej zapatrywań narodowych i powróciła do Gdyni. Krauzusch doprowadzony do ostateczności gorącą miłością i zerwaniem, zwałił pewnego dnia do siebie na teren Gdańska narzeczoną i po dłuższej rozmowie z nią dobył rewolweru i Kunicką zastrzelił, usiłując następnie strzałem w skroń pozbawić się również życia. Mordercę jednak uratowano i stanie on niebawem przed sądem, gdzie jego obrony podjęło się dwóch znanych adwokatów gdańskich.

— GDYNIA. (Czy cytryny potanieją?). Po pewnym braku cytryn na rynku naszym i wyższe cen na cytryny nastąpiła ostatnio korzystna poprawa, gdyż dzięki nowym transportom cena cytryn spadła do 55 zł za 40 kg skrzynkę. Zapas cytryn jest wystarczający na pokrycie krajowego zapotrzebowania. Należy też oczekiwać, że i cena cytryn w sprzedaży detalicznej ulegnie odpowiedniej niższe.

— GDYNIA. (Nurek wezwany do szukania topielca). Na ręce nurka Kuzyniaka w Gdyni nadeszło telegraficzne wezwanie, aby przybył do Krzywinia, celem odszukania zwłok topielca w tamtejszym jeziorze. Z prośbą do nurka zwrócił się pan Szpott, właściciel majątku pod Krzywinem, któremu utonął syn. Mimo poszukiwań zwłok topielca, nie zdołano wydobyć. Zrozpaczony ojciec, pragnąc wyprawić synowi przynajmniej pogrzeb chrześcijański, nie bacząc na związane z tym koszty, zdecydował się wezwać nurka, wierząc, że wytrawnemu fachowcowi uda się ciało odszukać. Jezioro pod Krzywinem jest do 18 m głębokie. Nurek p. Kuzyniak wyjechał przez Poznań i Kościan na miejsce tragicznego wypadku.

— KOŚCIERZYNA. (Piorun uderzył w antenę). W czasie burzy piorun uderzył w antenę „Hotelu Dworcowego“ i cały radiodbiornik został zniszczony. Powstał pożar stłumiono. Nad okolicą przeszła burza gra-

## Dbajcie o sprzęt pożarniczy

WARSZAWA. Pan prezes Rady Ministrów i Minister spraw wewnętrznych gen. Sławoj-Skadkowski wydał następujący oświadczenie do wszystkich wojewodów:

W czasie inspekcji niejednokrotnie zauważyłem, że sprzęt pożarniczy, będący w posiadaniu ochotniczych straży pożarnych, przechowywany jest niedbale i bez należytej konserwacji. Podobny stan sprzętu ratowniczego w wysokim stopniu zmniejsza zdolność straży do akcji umożliwiając przez to wypełnienie strażakom ich obowiązków.

Spełnienie zadań, związanych z obroną przed pożarami i innymi klęskami, a więc i opieką nad należytym przechowywaniem i sprawnością sprzętu pożarniczego w granicach gmin powierzone jest prze-

łożonym tych gmin. Odpowiedzialność za brak należytego porządku i ładu w strażach pożarnych ponoszą również naczelnicy tych straży. Zarządzam więc by w wypadkach stwierdzenia nienależytego stanu sprzętu ratowniczego zarówno przełożeni gmin, jak naczelnicy straży pociągani byli do odpowiedzialności.

Ponieważ stwierdziłem, że starostowie nie dość energicznie karzą grzywnami, zarządzam, aby do dnia 15 lipca br. we wszystkich remizach strażackich wywieszony był na widocznym miejscu wykaz ca, jakie nakładane będą za przewiny co do należytego utrzymania sprzętu pożarniczego.

Kary te wahają się od 20 do 75 zł.

dowa, która zasiewy prawie doszczętnie zniszczyła.

## Z Wielkopolski

— BISKUPIŃ. (Dalsze odkrycia). W ostatnich dniach na terenach biskupińskiej osady praslówiańskiej przystąpiono do odstaniania dalszych części falochronów. Falochrony odkryto już na długości 120 m w roku 1935-36. W czasie prac bieżących natrafiono na dwa paleniska kamienne z okresu wczesno-dziejowego z wieku 8—11 po Chrystusie, znajdując przy nich kilka ozdobnych okładzin do noży, zapinkę brązową od pasa, osetki z lupku, przeszliki gliniane od wrzecion, noże żelazne, ostrogę żelazną, ułamek grzebienia kościanego i kilka sztydel kościanych. Tuż pod warstwą wczesno-historyczną ukazują się pale falochronu praslówiańskiego grodu sprzed 2500 lat.

— POZNAŃ. (Sprawca ohydnej zbrodni ujęty). Dochodzenia w sprawie zamordowania Augusty Oertel i Ewy Figlarz przy ul. Mickiewicza 29 zakończono bardzo szybko. Mianowicie ujęto osobnika podejrzanego o morderstwo rabunkowe, dokonane w mieszkaniu Czarnikaua. Przytrzymanie mordercy nastąpiło w Poznaniu w pobliżu miejsca zbrodni. Osobnik podejrzany o zabójstwo znajdował się wśród gapiów, gromadzących się licznie w pobliżu domu. Zabójca liczył 18 lat i jest z zawodu uczniem leśniczym. Podejrzany o zabójstwo 18-letni Florian Figlarz, nieślubny syn zamordowanej 43-letniej Ewy Figlarz jest rodem z Ostroroga w pow. szamotulskim. Przybył on na dzień przed dokonaniem morderstwa w gościnę do swej matki, która przenocowała go w swoim pokoju, sama zaś udała się na spoczynek do pokoju gościnnego, gdzie ją pozbawiono życia. Morderstwo miało cel rabunkowy. W Komendzie Policji przy placu Wolności dokonano przesłuchania ujętego zbrodniarza. Florian Figlarz przyznał się do zarzuczonego mu czynu i podał wszystkie szczegóły dokonanej zbrodni. Jak się okazuje, Figlarz po dokonaniu ohydnej zbrodni, zabiciu matki i p. Oertel, wyjechał z Poznania, ale wrócił niebawem. Powodowany znaną u przestępców nieprzepartą chęcią powtórnego ujrzenia miejsca zbrodni, udał się ubiegłej nocy na ulicę Mickiewicza i tam został ujęty. O godz. 12,50 na miejsce zbrodni przybyła komisja sądowo-lekarska. Następnie na ul. Mickiewicza 29, gdzie dokonuje się wizji lokalnej, sprowadzono karetką policyjną pod silną eskortą mordercę Figlarza.

— SZUBIN. (Mord rabunkowy). Wieś Gromadno pod Szubinem była widownią niezwykle bestialskiego mordu, dokonanego na osobie 65-letniego emerytowanego urzędnika gospodarczego Pawła Kanta. Staruszek, wracając wieczorem do domu, napađnięty został przez nieznanego osobnika, z którym stoczył zaciętą walkę, jakby wskazywała znaleziona w zaciśniętym ręku nieprzytomnego Kanta cyklistówka napastnika. W czasie walki bandyta strzelił dwukrotnie do Kanta, raniąc go ciężko w brzuch i dwukrotnie w klatkę piersiową. Po napađzie drab zbiegł w niewiadomym kierunku. Kant, przewieziony do szpitala powiatowego w Szubinie, w kilka godzin po napađzie zmarł. Według wszelkiego prawdopodobieństwa celem napađu była chęć obrabowania staruszka, który uchodził w okolicy za człowieka zamożnego. Policja, powiadomiona o morderstwie, wszczęła dochodzenia i kierując się poszlaką w postaci cyklistówki zbrodniarza, aresztowała w pobliskiej wsi jednego z miejscowych rolników, znanego w powiecie awan-

turnika. Podejrzany o zbrodnię, wypiera się winy. Na razie nazwisko aresztowanego oraz szczegóły śledztwa trzymane są w tajemnicy.

— KROTOSZYN. (Bandyta w roli poborcy podatkowego). Do zagrody Marii Rybakowskiej w Lutogniewie wtargnął w czasie nieobecności innych domowników osobnik, który podał się za poborcę podatkowego i przystąpił do rewizji mieszkania. Gdy kobieta wszczęła alarm, poczył ją bić młotkiem po głowie. Zwabieni krzykiem sąsiedzi obezwładnili napastnika, którym okazał się Stanisław Glura ze Zdun i oddali go w ręce policji, poturbowawszy go poprzednio do tkliwie.

## Z całej Polski

— RYBNIK. (Samochód przejechał pasterkę pociągniętą przez krowę). Przechodnie na szosie z Ochojca do Wilczy w pow. rybnickim byli świadkami strasznych scen. W rowie przy szosie wojewódzkiej pasła krowę 17-letnia Agata Mirówna z Ochojca. Od strony Ochojca jechał w szybkim tempie samochód osobowy, prowadzony przez Władysława Królikiewicza z Wilczy Dolnej. Na widok zbliżającego się auta, krowa sproszyła się i rzuciła się na szosę, pociągając za sobą pasterkę. Szofer w ostatniej chwili nie zdołał już zatrzymać samochodu, który wjechał na dziewczynkę, masakrując ją strasznie. — Szofer odwiózł natychmiast dziewczynę do Wilczy, gdzie wkrótce zmarła, nie odzyskawszy przytomności.

— KALISZ. (Bandyci przypieklili stopy swej ofierze). Na zagrodę A. Burzyńskiego pod Kaliszem dokonano napadu. Bandyci ubezwładnili żonę gospodarza i poczęli jej przypiekać stopy rozpalonym żelazem. Ponadto bandyci złamali parę żeber Burzyńskiej. Pod wpływem tortur zeznała, gdzie są ukryte pieniądze. Bandyci zabrawszy 300 zł uciekli.

— CZĘSTOCHOWA. (Morderstwo w Częstochowie). W dniu 19 bm. rano na Walach Częstochowskich w pobliżu alicy Panny Marii, podszedł do tragarza Józka Pędraka znajomy jego również tragarz Stefan Baran i zażądał pożyczki mu pieniędzy na wódkę. Pędrak odmówił, a wówczas wybuchła pomiędzy nimi gwałtowna kłótnia i szamotanina, podczas której Pędrak dwukrotnie strzelił do Barana, zadając mu śmiertelne rany. Stefan Baran wkrótce zmarł. Pędraka aresztowano, odbierając mu pistolet automatyczny. Władze bezpieczeństwa prowadzą dochodzenie.

— PORĄBKA. (Po deszczach utworzyło się jezioro). Władze administracyjne wydały ostatnio mieszkańcom terenów, które zostały zalane wodą przez jezioro w Porąbce, bezwzględne polecenie opuszczenia terenów. Obecnie zaporą wodną w Porąbce jest całkowicie dostosowana do swych funkcji powstrzymania mas wód spływających po większych deszczach z Koszarawy i Soly. Po ostatnich opadach deszczowych, których nasilenie obecnie już osłabło, poziom wód na rzekach Koszarawej i Sole pod żywcem gwałtownie się podniósł i wynosi około 75 cm. ponad stan normalny. Rzeka Koszarawa wystąpiła z brzegów w okolicy Sporysza. Dzięki jednak tamie obecnie dalszym okolicom nie zagraża już powódź, jak to było dawniej. Zato w Porąbce wkrótce powstanie jezioro kilka kilometrów długie.

**Głupi tylko się weseli,  
ze pieniądze ma w pościeli**

## Komunalna Kasa Oszczędności powiatu wąbrzeskiego

### Baczność! Uczestnicy Zlotu Sokolego w Katowicach

Pociąg zbiorowy do Katowic odjeżdża z Wąbrzeźna w sobotę wieczorem dnia 26 czerwca 1937 roku o godzinie 21,06.

Zbiórka uczestników Zlotu o godzinie 19,30 na boisku Sokola ulica Przemysłowa skąd odmarsz o godzinie 20,00 z orkiestrą na główny dworzec.

Druhny i druchowie odprowadzą wycieczkę gremialnie na dworzec.

**CZOŁEM!**

### Zlot K. S. M. w Wąbrzeźnie

Zlot Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży Męskiej Okręgu Wąbrzeskiego, obejmującego cały powiat wąbrzeski, odbył się w niedzielę, dnia 20 czerwca w Wąbrzeźnie przy udziale ca 250 osób zrzeszonych. Ulewny deszcz, jaki padał całe popołudnie w sobotę oraz w niedzielę rano, spowodował, że nie przygotowano wozów drabinowych do wyjazdów grupowych, a tylko Oddziały wysłały swe delegacje rowerami, bądź też pociągami.

Od wczesnych godzin rannych po ulicach miasta uwijali się kwartarze, zbierając datki na cele Okręgu KSM. Przypadało im, że na ogół ludność miejscowa chętnie składała swe grosze do puszek, z czego wnioskujemy, że Kierownictwo Okręgu cieszy się u tutejszego Społeczeństwa uznaniem i poparciem.

O godz. 9,50 ustawili się uczestnicy zlotu na dziedzińcu szkoły powszechnej męskiej gdzie przygotowano Oddziały do przeglądu. Orkiestra odegrała Hymn Narodowy, — a prezes Okręgu p. Rzeczewski Wincenty w otoczeniu dwóch prezesów Oddziałów wciąga na maszt flagę narodową. Raport ze stanu obecnych zdał naczelnik Okręgu St. Arenarski prezesowi, a ten asystentowi kościelnemu ks. Grzechowskiemu, który w otoczeniu Kierownictwa Okręgu dokonał przeglądu Oddziałów. Następnie prezes Okręgu dokonuje otwarcia zlotu hasłem organizacyjnym „Gotów”. W krótkich jędrnych słowach powitał zebranych i wskazał na ważność chwili obecnej. Zebrani z towarzyszeniem orkiestry odśpiewali „Hej do apelu staśmy wraz”, po czym ogłoszono program zlotu.

Po tej uroczystości wstępnej, zebrani udali się do obu szkół powszechnych na smaczną „grochówkę”. Po obiedzie o godz. 11,15 wymaszerowali wszyscy na uroczyste nabożeństwo do kościoła parafialnego. Mszę św. odprawił ks. Kerlin, a płomienne kazanie do młodzieży wygłosił ks. proboszcz Zaremba. Tow. śpiewu „Cecylia” śpiewem swym przyczyniło się bardzo do upiększenia tej uroczystej Ofiary. Miejsca honorowe w kościele zajęli: p. Starosta Kalkstein, Komisarz P. P. p. Szymkowski, burmistrz p. Schwarz, naczelnik Urzędu Poczтового p. Wiśniewski i wielu innych przedstawicieli władz. Po kazaniu młodzież odśpiewała „Boże coś Polskę”.

Po nabożeństwie odbyła się defilada na ulicy Marszałka Piłsudskiego, którą odebrał p. Starosta Kalkstein w otoczeniu władz miejscowych i Okręgu.

O godz. 15 w sali p. Klimka odbyła się akademія zlotowa. Sala była szalenie wypełniona. Obywatelstwo nasze żywo interesuje się pracą młodzieży w KSM.

Akademię zagał i powitał zebranych gości i druhów oraz druhny prezes Rzeczewski pozdrowieniem katolickim „Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus”, po czym odśpiewano pieśń do św. Stanisława Kostki. Następnie przemawiali i składali życzenia: ks. proboszcz Zaremba, p. Karzyński Józef w imieniu p. Starosty i Tow. Śpiewu „Lutnia”, p. burmistrz Schwarz, p. naczelnik Sądu Żuralski, delegaci sąsiednich Okręgów KSM. z Chełmży i Radzyna. Prezes Rzeczewski odczytał życzenia nadesłane od Sekretarza Generalnego KSM. ks. W. Gajdusa, ks. dziekana Żyndy z Chełmna, oraz od bratnich Okręgów KSM.; dalej złożył życzenia w imieniu wydawcy p. B. Szuczki, oraz redakcji „Głosu Pomorza”.

Krótkie przemówienie na temat programu pracy w KSM. oraz obowiązków Społeczeństwa wobec kierowników młodzieży — wygłosił prezes Okręgu W. Rzeczewski.

Referat ideowy, piękny w swej formie i głęboki w treści wygłosił p. Nowakowski z Torunia. Zebrani nagrodzili prelegenta długo niemilkającymi oklaskami.

Następnie uchwalono rezolucje poniższe: Zebrani na zlocie okręgowym KSM. Męskiej Okręgu Wąbrzeźno — członkowie Oddziałów KSM. ślubują uroczysto:

- 1) stać wiernie na straży zasad katolickich i bronić Wiary Chrystusowej przed złośliwą propagandą żywiołów pogańskich,
- 2) jako przednia straż Akcji Katolickiej — szerzyć idee nasze w gronie naszym, wśród rodzin i otoczenia naszego,
- 3) przez uprawianie wychowania fizycznego i dbałość o swe zdrowie fizyczne, chcemy armii naszej polskiej dostarczać silnych i zdecydowanych na wszystko żołnierzy — obrońców kraju,
- 4) fali komunizmu i prądów wywrotowych przeciwstawimy się z całą bezwzględnością, wychodząc z założenia, że Polska musi być katolicką i tylko Polska dla Polaków.
- 5) Do wydajnej pracy w naszych Oddziałach konieczna jest współpraca szerokich warstw społeczeństwa, dlatego też prosimy i wzywamy wszystkich ludzi dobrej woli o pomoc i poparcie nas w pracy naszej.

Ks. Grzechowski, asyst. kościelny Okręgu przemówił do zebranych, po czym odśpiewał „Roty przysięgi”, wypowiedzianej przez druhów z entuzjazmem i zapalem. Na zakończenie akademii prezes Rzeczewski podziękował zebrany za udział i odśpiewano przy dźwiękach orkiestry hymn „My chcemy Boga”.

Po krótkiej przerwie wymaszerowano na boisko, gdzie odbyły się zawody lekkoatletyczne członków KSM. naszego powiatu. — Udział publiczności średni, ze względu na ciągłe przepadający deszcz. Na trybunie koncertowała orkiestra p. Wróblewskiego.

#### WYNIKI ZAWODÓW SPORTOWYCH KSM.

##### Bieg płaski o puchar Okręgu KSM.:

I. miejsce — Piątek Joachim, Wąbrzeźno (w czasie 6,12,05); II. miejsce — Hyjek Bronisław, Kowalewo (6,12,07); III. miejsce — Bryx Józef, Łobdowo (6,12,09); IV. miejsce — Sikora Tadeusz, Książki; V. miejsce — Bakaiewicz Kazimierz, Wąbrzeźno; VI. miejsce — Więkowski Jan, Zaskocz; VII. miejsce — Wesolowski Zygmunt, Wąbrzeźno; VIII. miejsce — Sieradzki Stanisław, Zaskocz; IX. miejsce — Piątkowski A., Golub.

Bieg 100 mtr.: I. miejsce — Wietrzyński Zbigniew, Wąbrzeźno (15 sek.); II. miejsce — Wasilewski H., Orzechowo (15,5); III. miejsce — Strzelecki F., Golub (15,9).

Skok wzwyż: I. miejsce — Kłobukowski, Orzechowo (1,50 mtr.); II. miejsce — Kolecki Tadeusz, Wąbrzeźno (1,45 mtr.); III. miejsce — Wasilewski H., Orzechowo (1,35 mtr.)

Skok w dal: I. miejsce — Jarzembowski Hubert, Wąbrzeźno (5,56 mtr.); II. miejsce — Hyjek Bronisław, Kowalewo (5,51 mtr.); III. miejsce — Łukasik Stanisław, Golub (4,90 mtr.)

Rzut granatem: I. miejsce — Kłobukowski W., Orzechowo (65,10 mtr.); II. miejsce — Siuzdak Józef, Jarantowice (52,40 mtr.); III. miejsce — Janicki Mieczysław, Wąbrzeźno (51,50 mtr.)

Bieg rozstawni 4 x 100 mtr.: I. miejsce zdobył zespół KSM. Wąbrzeźno w czasie 52 s., II. miejsce zdobył zespół KSM. Golub w czasie 1 minuty.

Rozgrywkę piłki siatkowej: Do rozgry-

#### Kącik Powst. i Woj.

##### WĘGORZYN.

Miesięczne zebranie placówki odbyło się w niedzielę, dnia 6 bm. w lokalu p. Grzeszewskiego. Zebranie zagał prezes druha Sturumski hasłem „Wolność”. Odczytany protokół przez sekr. druha Kwiatkowskiego przyjęto bez zmian. Następnie odczytano okólniki i zarządzenia, po czym omawiano sprawę strzelania powiatowego, które odbędzie się w Czystochlebu. Referat nie wygłoszono z uwagi na to, że przed zebraniem placówki odbyło się zebranie obywatelskie, na którym brali udział członkowie placówki, i gdzie wygłoszone zostały referaty. Po zakończeniu zebrania udali się członkowie na plac ćwiczeń, gdzie odbyło się strzelanie z flowera. Dobre wyniki osiągnęli następujący druhowie: Ligaj Franciszek, Ligaj Józef, Grzeszewski, Krystkowiak i Sturumski.

##### KURKOCIN.

W niedzielę, dnia 6 bm. odbyło się miesięczne zebranie placówki, które zagał sekretarz druha Obremski hasłem „Wolność”. Referent wych. obyw. druha Makowski wygłosił referat pt. „Wawel pamiętką ziemi naszej”, który obecni druhowie z zainteresowaniem wysłuchali. Następnie odczytane zostały nadesłane okólniki i zarządzenia, nad którymi wywiązała się ożywiona dyskusja. Odpowiedzi i wyjaśnienia udzielił druha Brzósiewicz. Do placówki przyjęto kilkoro członków, którzy złożyli deklaracje. Na zakończenie zebrania odśpiewano „Wszystkie nasze dzienne sprawy”.

##### STRZELANIE POWIATOWE W CZYSTOCHLEBIU.

W niedzielę, dnia 15 odbyło się na Strzelnicy PW. i WF. w Czystochlebie strzelanie powiatowe Związku Powstańców i Wojaków OK. VIII o mistrzostwo powiatu i o puchar wędrowny „Głosu Pomorza”.

Strzelanie rozpoczęło o godzinie 11-tej Wiceprezes Oddziału Powiatowego druha Stein Alfons z Kowalewa otwierając zawody przemówił do członków by jako Powstańcy i Wojacy wykazali swoją umiejętność w strzelaniu która powinna stać na wyżynie tak jak przystoi do obronności Kraju.

W międzyczasie przybył prezes Oddziału Powiatowego druha Szczuka Bolesław, który na wstępie podziękował Powiatowemu Komendantowi p. kpt. Szaleckiemu za umożliwienie urządzenia naszego strzelania powiatowego a przybyłym druhom za liczne przybycie z tak daleko odległych placówek życząc im pomyślnych wyników w strzelaniu.

W strzelaniu brało udział 17 placówek. Puchar wędrowny na rok 1937 zdobyła placówka Ryńsk, drugie miejsce placówka Wielkie Radowiska a trzecie placówka Mgowo.

Najlepszymi strzelcami okazali się druhowie: Dębowski z plac. Mgowo który zdobył I nagrodę, druha Rudolf z plac. Ryńsk II nagrodę a druha Zaremski Konrad z plac. Wielkie Radowiska zdobył III nagrodę.

Zawody urządzone wykazały że wśród członków Związku Powstańców i Wojaków duch żołnierski stoi na wyżynie a temsamem okazali swoją gotowość i sprawność bojową.

wiek stanęły 4 drużyny KSM., I. miejsce zdobył zespół Jarantowice, II. miejsce — zespół Wąbrzeźno.

Do siatkówki sędziował nadzwyczaj rzeczowo i bezstronnie p. prof. Golik, przez co zyskał sobie pełną sympatię zawodników.

Po ukończonych zawodach nagrody i dyplomy wręczył zwycięscom ks. Kiedrowski w zastępstwie asyst. okr. ks. Grzechowski w obecności prezesa Okręgu p. W. Rzeczewskiego. Defilada zawodników nie mogła się odbyć z powodu ulewnego deszczu.

Wiecz. o godz. 20 jakoby ukoronowanie całodziennych prac i wysiłków odbyło się przedstawienie p. t. „POLKA SPARTANKA”. Jest to sztuka dramatyczna, osnuta na tle najsłynniejszego powstania w r. 1920. Amatorzy dali z siebie więcej, aniżeli spodziewać się można po młodzieży rzemieślniczej. Całość wypadła bardzo dobrze, to też publiczność wykonawców nagradzała hucznymi oklaskami.

Publiczność dopisała całkowicie

## KRONIKA Kalendarzyk

Data	Miesiące	Dzień	Św. Katolic.	Słońce	
				wschód	zachód
23	Czerwiec	Ś.	Zenona	3,33	19,59
24	"	C.	Jana Chrzc.	3,33	19,59
25	"	P.	Prospera	3,33	19,59

## WĄBRZEŹNO

### Kiermasz parafialny

Różne potrzeby naszej parafii wymagają wielkich środków. Szlachetne jednostki parafii wąbrzeskiej zawsze łączą się ażeby pomóc i przeprowadzić różne potrzeby, które były palące. Celem usunięcia w jaknajkrótszym czasie długów parafialnych, które zawsze pomimo największego wysiłku parafian są poważne, urządza Akcja Katolicka parafii Wąbrzeskiej pod przewodnictwem pana Burmistrza Schwarza jako prez. i ks. prob. Zaremba wielkie święto parafialne we formie kiermaszu wielkiego w niedzielę dnia 4 lipca po południu w ogrodzie i na polanie p. Twardowskiej w którym czynny udział biorą wszystkie bractwa i towarzystwa kościelne i towarzystwa świeckie. Na wypadek niepogody kiermasz odbędzie się w ramach skromniejszych u p. Klimka.

● Ostrzeżenie pod adresem rodziców i opiekunów. Rokrocznie stają rodzice i opiekunowie dzieci, opuszczających ławę szkolną wobec zagadnienia, jaki zawód dla nich wybrać. Ponieważ wielu z młodzieży uda się w naukę techniki dentystycznej, sądząc, iż w przyszłości będą mogli zostać dentystami, przeto uważamy za swój obowiązek zwrócić uwagę tych wszystkich przed tym mniemaniem. Są niestety jeszcze dzisiaj niesumienne osoby, które potrzebując tanich sił do pracy, przedstawiają młodzieży zachęcająco przyszłość w tym zawodzie. Zaznaczamy, że po ukończeniu nauki techniki dentystycznej nie wolno samodzielnie osiedlać się i osoby te mogą pracować jedynie w laboratoriach techniczno-dentystycznych. Bliższych wiadomości ustnych, lub za załączeniem znaczka na odpowiedź, pisemnych, udziela: Związek Dentystów Zachodnich Ziemi Rzplitej Polsk. w Poznaniu, ul. Fredry 4.

● „Kto rano wstaje temu Pan Bóg dej”. Nie wszyscy nasi współmieszkańcy hołdują tej zasadzie. Przynajmniej nie wszyscy członkowie cechu fryzjerskiego. Dochodzą nas bowiem żale publiczności na to, że w niedzielnych z naszych „zakładów upiększania” dopiero o godz. 8, gdy już rozpoczynają się seanse z gośćmi żądnymi „poprawienia się”, przystępuje się do pracy nad czyszczeniem zakładu, wyblankowaniem luster itp.

Adeptów sztuki fryzjerskiej, zajętych upiększaniem lokalu obecność gości nie zenuje, aczkolwiek klientela nie omieszka wyrażać swojego niezadowolenia przez głośnie uwagi.

Możeby p. cechmistrz wejrzał w tą sprawę i pouczył kolegów, że najlepszą atrakcją dla każdego zakładu fryzjerskiego jest jeżeli lśni czystością w momencie przybycia gości, a nie naprawia jego renomy kurczowe wysiłki nadania mu blasku w obecności gości.

● Nowe władze LMK. Na ostatnim Walnym zebraniu Oddziału LMK. w Wąbrzeźnie wybrany został nowy zarząd w następującym składzie: prezes — adwokat Chwiećko Albin, wiceprezes — Sędzia Żuralski Alfons, sekretarz — dyr. Skrzypczak Teodor, zastępca sekretarza — sekr. sąd. Jaroszewski Jan, skarbnik — Dr Podlaszewski; członkowie zarządu: pp. starosta Kalkstein Zygmunt, wydawca „Głosu Pomorza” Szczuka Bolesław, nacz. urz. Skarbowego Szpakiewicz, przewodnicz. FOM. kom. Szymkowski; Komisja rewizyjna: Dr Leszkowski, Dyr. Podgórski, sekr. sąd. Warszawski.

**W krótkce****„Ty, co w Ostrej świecisz Bramie“**

● Zabawa letnia ochronki. W niedzielę dnia 27 czerwca br. urządzają ochronki Opatrzności Boskiej przy ulicy Jadwigi zabawę letnią na boisku PW. i WF. przy ulicy Zwirki i Wigury. Wymarsz o godzinie 2-giej z orkiestrą z szkoły Wydziałowej. Na program uroczystości składają się różne urozmaicenia, popisy dzieci, loteria fantowa, wyścigi, bufet i wiele innych. Na zabawę Szanowne Obywatelstwo uprzejmie zaprasza Zarząd

● Choroby zakaźne. Na terenie powiatu wąbrzeskiego zanotowano w czasie od 15 do 19 czerwca br. 2 zgony spowodowane gruźlicą w Kowalewie, oraz 2 wypadki zachorowań na jaglicę (w Kowalewie i Zapłuskowicach).

● Z meczu piłkarskiego w Chelmży w niedzielę dnia 20 bm. bawiły obie drużyny Pomorzanki w Chelmży, gdzie rozegrały mecze towarzyskie.

Przedmecz pomiędzy Pogoń II Chelmża a Pomorzanką II Wąbrzeźno zakończył się wynikiem 3:2 (1:0) dla Pomorzanki II dla której bramki zdobyli 2 Lewandowski i jedną Broniewski.

O godzinie 5-tej spotyka się Pogoń I z Pomorzanką I. Obie drużyny z miejsca przybierają ostre tempo, w wyniku czego w 20 min. pada pierwsza bramka dla Pomorzanki strzelona przez Szczodrowskiego a 24 mn. z podania Michałka podwyższa wynik Wielkoszewski znajdujący się obecnie w dobrej formie. W 29 min niesłusznie podyktowana jedynastka przynosi pierwszą bramkę dla gospodarzy, a następnie drugą która kończy pierwszą połowę meczu wynikiem 2:2.

Po przerwie rusza atak Pomorzanki narzucając jeszcze większe tempo, i już w 5 min. Wielkoszewski pięknym strzałem zdobywa 3 bramkę. Gra od tego czasu utrzymuje się pod wyraźną przewagą Pomorzanki, która przez pewien czas toczy się pod bramką gospodarzy. Spowodu deszczu (który padł do końca meczu) boisko zupełnie rozmięka i gra traci na tempie. Wysiłki dopingowanej przez publiczność Pogoni, niweczy doskonała obrona Pomorzanki, Kropp. i Kalkstein, który jest najlepszym na boisku. Pogoń coraz natęczywiej dopingowana poczyną grać brutalnie, kontuzjując najlepszych graczy poważnie Michałka i Lupertowicza, łez Wielkoszewskiego i Białego. Wreszcie 28 min. Pogoń wynik wyrównuje (3:3), a bramka z spalonego (nieudolnie zrobione

„niedostrzeżenie“ przez sędziego) w 10 min przed końcem meczu przechyla szalę zwycięstwa dla Pogoni wynikiem 4:3. Stronniczość sędziego (niesłusznie podyktowana jedenastka, i bramka strzelona ze spalonego oraz częste niedopatrzania na korzyść Pogoni) zdecydowały o wyniku, który wprawdzie powinen brzmieć 3:2 na korzyść Pomorzanki.

Spotkanie rewanżowe powyższych drużyn odbędzie się dnia 11 lipca w Wąbrzeźnie.

● Odezwa do wszystkich organizacji i obywateli powiatu wąbrzeskiego w sprawie zebrania materiału dla Biura Historycznego M. S. Wojskowych Oddziału D. O. K. VIII.

Dnia 12 czerwca 37 r. grono osób niepodległościowców wyłoniło z siebie komitet, złożony z niżej podpisanych, którego zadaniem jest zebrać wszelki materiał pracy niepodległościowej z terenu powiatu wąbrzeskiego.

Niżej podpisany Komitet gorąco prosi wszystkie organizacje i obywateli, którzy w pracach niepodległościowych czynny brali udział, aby do dnia 15 lipca 37 r. zgłosili opisy prac poparte dowodami.

Prócz tego proszeni są i wszyscy ci, którzy posiadają jakiegokolwiek dowody historyczne, aby również Komitetowi materiał odnośny dostarczyli.

Wszelkich potrzebnych informacji udziela za Komitet: Aleksander Lontkowski, Wąbrzeźno, Mickiewicza 2.

**KOMITET**

Aleks. Lontkowski Józ. Kurzyński  
Józef Lewandowski Antoni Dąbrowski

● „Redaktor szaleje“, pierwszy ten film standardowy „Orionfilm“ jest to typowy film fabrykacji krajowej. Krajobrazy wspaniałe, godne ażeby tworzyć ramy do rzeczywistości pierwszorzędnym filmów. Gra nielicznych aktorów (Brodzisz, Fertner) na wyżynach. Natomiast akcja sama, konflikt dramatyczny jałowe. Istna zamiana pojęć: piękne krajobrazy nie tworzą stafażu dla samej akcji lecz odwrotnie, ma się wrażenie jakoby akcja była stafażem dla krajobrazów, które wyraźnie wysuwają się na pierwszy plan.

Całość zabawna wcale krotocwilna, oprawiona w przepiękne ramy cudnych pejzaży polskich, dobra, ażeby na kilka chwil rozjaśnić szarżę dnia codziennego!

Następny program arcymwesoła komedia pt. Cały Paryż śpiewa.

**CZY ZŁOŻYŁEŚ JUŻ DAR NA FUNDUSZ OBRONY NARODOWEJ.**

**WIELKIE RADOWISKA**

□ Oddział KSM. Męskiej urzędu w dniu 29 bm. o godzinie 20.00 na sali p. Neumana Zabawę letnią połączone z różnymi niespodziankami. Kto chce więc wesoło i miło spędzić ten wieczór przy dobrej muzyce, niech pospiesz do Wielkich Radowisk na Zabawę na którą Szanownych Obywateli Radowisk i okolicy jaknajuprzejmiej zaprasza Zarząd

**AKCJA NA F. O. N. W POWIECIE**

□ Sprawozdanie z akcji organizacyjnej Gminnego Komitetu Funduszu Obrony Narodowej (na zakup karabinu maszynowego) w Ryńsku. Po otrzymaniu pisemnego apelu Powiatowego Komitetu FON. w Wąbrzeźnie Zarząd tut. Gminy w myśl poleceń niezwłocznie przystąpił do zorganizowania Komitetu Gminnego w skład którego jako przewodniczącą wszedł Wójt Gminy Łukasiewicz jako dwóch zastępców przewodniczących proboszczowie z Ryńska i Orzechowa i jako sekretarz Rozwadowski Walenty — skarbnik Jachimczak Wincenty i referent propagandowo organizacyjny kierownik szkoły Jerzy Grabowski. Oprócz tego w skład Komitetu Zarządu Gminnego weszli po jednym przedstawicielu z każdej gromady jeden przedstawiciel kupiectwa rzemieślniczo i robotn.

Komitet Gminny po ukonstytuowaniu się natychmiast przystąpił do sporządzenia list składkowych i wyznaczenia dla poszczególnych gromad kwot jako udział przy zakupie karabinu maszynowego. Następnie Komitet Gminny zwołał zebrania gromadzkie w gromadach Przydwórz, Trzciano, Ryńsk, Orzechowo i Węgorzyn, na których ostatecznie ustalono wysokość składek dla poszczególnych gromad. Dla sprawniejszego ściągania składek powołano do życia podkomitety gromadzkie w skład których wszedł każdy miejscowy sołtys i dwóch najbardziej na zaufanie zasługujących obywateli. Na zebraniach gromadzkich każdorazowo wygłaszane były przez referenta propagandowego referaty na temat akcji FON-u.

W każdym zebraniu gromadzkiem z ramienia Gminnego Komitetu brali udział przewodniczący Wójt Gminy Łukasiewicz sekretarz Walenty Rozwadowski i kier. Szkoły Jerzy Grabowski.

Podkreślić należy, że obywatelstwo poszczególnych gromad wykazało bardzo duże zrozumienie i ofiarność dla akcji dobrojenia naszej armii, to też można śmiało przewidywać, że kwota przypadająca Gm. Kom. z Ryńska do wpłacenia będzie z nadwyżką pokryta.

Pieniądze w myśl uchwał poszczególnych gromad zacząć wpływać od dnia 1 sierpnia tj. zaraz po żniwach. Na około 1000 zł wystawiono już cesje.

**POLACY!**

„Święto Morza“ ma być próbą mobilizacją moralnych naszych sił i ofiarności dla morza! Stańcie jak jeden mąż do manifestacji!

**KOWALEWO**

● Balon szybujący w znacznej wysokości w kierunku południowo-wschodnim zauważono tu w niedzielę, w godzinach popołudniowych. Przypuszczalnie był to jeden z balonów, biorących udział w tegorocznych zawodach o puchar Gordon-Benneta. Rozpoznanie dokładne balonu było niemożliwe z powodu zbyt wielkiej wysokości.

**RUCH TOWARZYSTW.**

— Zebranie Zw. Rezerwistów. W czwartek, dnia 24 czerwca 1937 roku o godzinie 20.00 odbędzie się w Świetlicy Domu Pracy Społecznej zebranie Zw. Rez. Koło Wąbrzeźno. Zarząd

Wydawca: Bolesław Szczuka. Redaktor odpow.: Aleksander Ledwochowski Wąbrzeźno - Pom., ul. Pierackiego 11a; Druk.: Zakłady Graficzne Bolesława Szczuki Wąbrzeźno - Pom.

Numer akt. Km. 12/37

**OBWIESZCZENIE****O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI.**

Komornik Sądu Grodzkiego w Kowalewie Franciszek Litwin mający kancelarię w Kowalewie ul. M. J. Piłsudskiego nr 25 na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 5 sierpnia 1937 roku o godzinie 10 w Sądzie Grodzkim w Golubiu odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużników spadkobierców po zmarłej Louise Mörlicke nieruchomości: Ostrowite tom IV, wykaz L. 45 czysto rolnicza, o obszarze 29 ha. 14 a. i 05 m<sup>2</sup>, która ma urządzoną księgę hipoteczną w Sądzie Grodzkim w Golubiu.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł 24.554 cena zaś wywołania wynosi 18.400 zł 50 groszy.

Przystępujący do przetargu obowiązują jest złożyć rekojmnię w wysokości 2.453 z. 40 gr.

Rekojmnię należy złożyć w gotówce, albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomości w dni powszednie od godz. 8 do 18, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w sądzie grodzkim w Golubiu ul. Kościelna sala nr 4.

Dnia 21 czerwca 1937 roku

(—) LITWIN, Komornik.

Dobrze zaprowadzony

**skład kapeluszy damskich**

na głównej ulicy, tuż przy rynku w Wąbrzeźnie nadający się również do każdej innej branży, wraz z mieszkaniami i urządzeniem składu do wydzierżawienia od 1 7. 37 r. wprost od gospodarza

L. Wittek „Dwór Artusa“ w Toruniu

**NAJSŁYNIEJSZY JASNOWIDZ WOMOUTH**

mistrz Międzynarodowego Instytutu Wiedzy Tajemnej, uznany jako wszechświatowej sławy fenomen, przy pomocy medium „TAMHRY“, które jest nieomyślne, daje w transie jasne odpowiedzi we wszelkich zawiślanych kwestiach. Widzi na odległość. Daje możliwość zdobycia miłości pożądanej osoby. Przepowiada przeszłość i przyszłość. Opracowuje horoskopy i analizy grafologiczne. Medium zestawia pewne wygranej nry losów, podaje gdzie takowe można nabyć. W 34 loterii padło 48 wielkich wygranych, wybranych przez Medium. Podać datę urodzenia, imię i nazwisko i załączyć kilka włosów dla kontaktu. Na koszty portowe załączyć zł 1 — znaczkami pocztowymi. Adres: Kraków, Lubicz 22, — m. 2.

**Bracie! Gdzieś ty kosę kupił?**

Dobrą kosę z pełną gwarancją dostaniesz w firmie



Szkoda zdrowia siły i czasu

**FR. BALCERSKI**

Handel żelaza

WĄBRZEŹNO - RYNEK 2 - -

**Mieszkanie**

2 pokojowe z kuchnią — świeżo remontowane wydzierżawię

Matejki 4

**Gospodarstwo**

18 morg. z żywym i martwym inwentarzem sprzedam. Cena według umowy.

Bartkiewicz Wąbrzeźno Wyb. pod Gł. Dworzec 60

**Stała okazja**

bufet, kredens, szafy, łózka, kanapy stoły, urządzenia składowe, meble różnego rodzaju sprzedam tanio

Rekowski koncesj. aukcjonator — ul. Marszałka Piłsudskiego 32

**Ogłoszony przetarg polowania Spółki Łowieckiej w Ostrowitem pow. Wąbrzeźno**

odwołuje się

Śmietana przewodniczący Spółki Łowieckiej

**Krawcowa**

poszukuje pracy poza dom. na życzenie z maszyną. Wykonuje: garderobę, bieliznę elegancką, bieliznę zawodową, koldry puchowe. Oferty:

Kordowska Ryńsk 17

**Skład**

do wynajęcia w głównej ulicy z urządzeniem lub bez zaraz, dzierżawa tania Adres wskaże redakcja

**Pomocnik**

piekarsko - cukierniczy, starszy obeznany z piecem piersiowym może się zgłosić zaraz

Kaszewski — Ryńsk pow. Wąbrzeźno

**Dobrą krowę**

3 1/2 mleka tłustego sprzedam

Howe — W. Pułkowo

**2 pokoje**

z kuchnią 1 pokój dla starszej osoby do wynajęcia od 1. 7.

ul. Polna 3

Posiadamy stale na składzie wszelkiego rodzaju

**DYPLOMY**

jak to: dla stowarzyszeń katolickich, dla towarzystw, kółek, związków społecznych dla klubów sportowych i td.

Artystyczne wykonanie. Wybór. Przystępna cena

Zakłady Graficzne — Bolesława Szczuki

Wąbrzeźno - Pom., Mickiewicza I. — Telefon 80



KINO dźwiękowe SŁOŃCE

Dziś po raz ostatni o godz. 5 dla dzieci 25 gr. i o godz. 9 — najwesejsza polska komedia pt.

**„Pan redaktor szaleje“**

Od piątku — arcymwesoły film p. t.

**„Cały Paryż śpiewa“**

Dziś KONCERT — DANCING

Książnica Kopernikańska w Toruniu